

Od Cieszyna sypana dróżeczka
sypała ją moja kochaneczka.

Sypała ją, a ja ją murował
tak żem moją kochaneczkę poznał.

Przyszła do mnie, siadła na łóżeczko,
Prosiłem ją o jedno pióreczko

Wielu żem już kawalerów miała
żadnemu żem pióreczka nie dała

To i tobie mój kochany nie dam,
bo Cię jeszcze bardzo dobrze nie znam.

Gdy Cię będę lepiej poznawała,
to Ci będę pióreczka dawała.

Cały tydzień, każdą niedzieliczkę,
żebyś wiedział, że masz kochaneczkę